

opusdei.org

Rozważania: sobota 9 tygodnia okresu zwykłego

Rozważania na sobotę 9
tygodnia okresu zwykłego.
Proponowane tematy to:
spojrzenie Jezusa; spojrzenie
bliźnich; ponad pozorami.

31-05-2023

- Spojrzenie Jezusa;
 - Spojrzenie bliźnich;
 - Ponad pozorami.
-

SPOJRZENIE innej osoby może wywołać w człowieku najróżniejsze uczucia i myśli. Kiedy jesteśmy nieco przygnębieni i nagle zauważamy uśmiechające się do nas oczy, które wyrażają zaufanie, łatwo jest nabrać otuchy. Z drugiej strony apatyczne lub wrogie spojrzenie może oziębic relację i spowodować w drugiej osobie zniechęcenie i rezygnację. Często zanik miłości poprzedzają obojętne lub zagubione oczy. Dlatego tak ważne jest kontemplowanie spojrzenia Chrystusa, które z kolei objawia nam spojrzenie Boga Ojca. To, jaką relację z Nim stworzymy, będzie w dużej mierze zależało od uczucia i przekonania, jakie obudzi w nas to Boże spojrzenie.

W Ewangelii jest scena, która ujawnia charakterystyczną cechę spojrzenia Jezusa (por. Mk 12, 38-44). Pan stoi przed miejscem, gdzie zbierano jałmużnę dla Świątyni, przyglądając się przechodzącym

tłumom. Jest to bardzo ludzki gest ze strony Jezusa; któż z nas nie spędzał kiedyś czasu obserwując przechodzących ludzi i próbując wyobrazić sobie ich życie? Ale w przeciwieństwie do nas, którzy często nie potrafimy wyjść poza zewnętrzny wygląd ludzi, wzrok Chrystusa jest przepełniony czułością i skierowany na serce. Po tym, jak wielu bogatych ludzi złożyło swoje pieniądze w ofierze, wzrok Jezusa przykuwa gest ubogiej wdowy, która w swojej nędzy oddała wszystko, co miała.

„Czy dostrzegłeś błysk radości w oczach Chrystusa, gdy uboga wdowa złożyła w świątyni swoją drobną jałmużnę? - pytał św. Josemaría — Ty również daj Mu tyle, ile jesteś w stanie dać. Zasługa nie zależy od tego, czy dasz mało, czy dużo, lecz od woli, z jaką to uczynisz”^[1]. Jeśli mamy wrażenie, że Bóg nas kontroluje i że zwraca szczególną

uwagę na nasze błędy, logiczne jest, że nasza relacja z Nim jest przeniknięta strachem. Jeśli natomiast odkryjemy Jego miłosierne spojrzenie, które zna najgłębsze intencje naszego serca, napełnimy się Jego radością i pokojem.

ZANIM Jezus zwrócił uwagę na ofiarę wdowy, wypowiedział kilka bardzo surowych słów pod adresem uczonych w Piśmie. Za ich reputacją ludzi wiary często kryła się próżność, chęć bycia podziwianym przez otoczenie. Dlatego nosili powłóczyste szaty, wybierali pierwsze miejsca w synagogach i cieszyli się, gdy wielu przechodniów pozdrawiało ich na ulicach (por. Mk 12,38-40). To jest duchowa przyziemność: kiedy najświętsza rzecz, służba Bogu, staje się czymś powierzchownym, gdzie szuka się tylko pochlebstw innych.

My również możemy uzależnić się od spojrzeń ludzi wokół nas. W sprzyjających pobożności warunkach pycha będzie starała się skazić nasze kontakty z Bogiem próżnością wynikającą z chęci bycia dobrze postrzeganym przez innych. Z drugiej strony, jeśli nasze otoczenie jest bardziej nieprzychylnie wierze, będzie starało się zaatakować nas wstydem lub lękiem, że jakiś nasz gest pobożności zostanie zauważony. Oczywiście posiadanie pewnej wrażliwości na spojrzenia innych jest dobrą rzeczą, ponieważ oznacza, że umiemy roztropnie dostosować nasze zachowanie do miejsca i ludzi wokół nas. Jednocześnie jednak warto nadać tym spojrzeniom wagę, na jaką zasługują, aby nie pozbawiły nas naszej wewnętrznej wolności.

Czuć spojrzenie Jezusa przez cały dzień, żyć w zdrowej obecności Boga, przywraca nam wolność. Możemy przypuszczać, że niektórzy myśleli

źle o ubogiej wdowie, która była w stanie ofiarować Bogu tylko kilka monet. A może ze względu na swój wygląd pozostała zupełnie niezauważona przez obecnych. Z punktu widzenia kobiety, być może rozsądniej byłoby nic nie ofiarować, aby uniknąć zakłopotania, gdyby ktoś zdołał policzyć złożoną przez nią kwotę. Ale ta wdowa, której serce było oddane Panu, nie zważała na to, co powiedzą lub pomyślą inni: „Nie zostaje jej nic, jednak znajduje w Bogu swoje wszystko. Nie obawia się stracić tego niewiele, co ma, ponieważ ufa w Boże wiele”^[2].

POD KONIEC tego rozdziału Jezus zwołuje swoich apostołów i z radością opowiada im o tym, co właśnie zaobserwował.

Prawdopodobnie nie chciał jedynie wychwalać postępowania wdowy i

wydobyć ją z anonimowości, ale także nauczyć swoich uczniów patrzenia na innych tak, jak widzi ich Bóg, z perspektywy miłości. Na naszej drodze ludzi wiary, na środku ulicy, pośród ludzi, „uczymy się patrzeć na drugiego nie tylko naszymi oczyma, ale także spojrzeniem Boga, które jest spojrzeniem Jezusa Chrystusa. Jest to spojrzenie, który pochodzi z serca i nie zatrzymuje się na tym co powierzchowne, przechodzi ponad pozorami i udaje się jemu pojąć najgłębsze pragnienia drugiego: by być wysłuchanym, by bezinteresownie zwrócić na niego uwagę, jednym słowem: by być kochanym”^[3].

Zrozumienie zachowania wdowy wymagało co najmniej współczucia dla jej sytuacji i motywacji, być może wiedzy o tym, że była biedna i straciła męża, a także wglądu w to, w jakim stopniu Bóg był fundamentem

jej życia. Zbyt pochopny osąd zwykle nie uwzględnia wszystkich elementów, które wyjaśniają działanie osoby. W wielu przypadkach sposób bycia lub określona reakcja kryje w sobie historię, której nie znamy. „Niekiedy na określony charakter ma wpływ cierpienie, które być może tłumaczy, taki a nie inny sposób bycia lub postępowania. Bóg do głębi zna każdego, jak i bolesne chwile, które przeżywamy, i patrzy na nas wszystkich z czułością. Uczmy się od Pana patrzeć w ten sposób, rozumieć wszystkich (...), stawiać się w sytuacji drugiej osoby”^[4].

Wiele życzliwych gestów, które wydają się skromne i niewyszukane, może wymagać ogromnego wysiłku ze strony tych, którzy je wykonują. Tylko proste i współczujące serce, które zwykle stara się wydobyć to, co pozytywne w innych, potrafi dostrzec w najmniejszych

drobiazgach te ukryte przebłyski miłości. „Zwróć na nas swoje miłosierne oczy”, modlimy się pobożnie do naszej Matki. Możemy prosić Ją, aby nasze spojrzenie również było wypełnione Bożym miłosierdziem i mądrością.

[1] Św. Josemaría, *Droga*, punkt 829.

[2] Franciszek, *Anioł Pański*, 7-XI-2021.

[3] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 4-XI-2012.

[4] Prałat Fernando Ocáriz, *List Duszpasterski*, 16-II-2023.
